

## Sankcje naftowe: między embargiem a podatkiem

Szymon Kardaś

18 maja Komisja Europejska ogłosiła szczegółowy plan zmniejszania zależności od dostaw rosyjskich surowców energetycznych (REPowerEU). Propozycja zakłada trzy rodzaje działań: ograniczenie konsumpcji energii elektrycznej w UE, kroki na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw surowców oraz wzrost udziału odnawialnych źródeł energii w unijnym miksie energetycznym do 45% w 2030 r. (zob. [REPowerEU: A plan to rapidly reduce dependence on Russian fossil fuels and fast forward the green transition](#)). Z kolei 19 maja przedstawiciele KE i Parlamentu Europejskiego poinformowali, że osiągnięto porozumienie z Radą UE w sprawie przyjęcia regulacji nakładającej obowiązek magazynowania przez państwa członkowskie określonej ilości gazu przed każdym sezonem grzewczym. Nowe rozwiązania przewidują także możliwość wspólnych zakupów gazu na poziomie UE.

Nadal utrzymuje się impas w kwestii negocjacji dotyczących szóstego pakietu sankcji unijnych, a punktem spornym pozostają restrykcje na import rosyjskiej ropy. Jednocześnie reprezentanci państw G7 rozważają ustanowienie maksymalnego progu cenowego zakupu tego surowca z Rosji. Waszyngton prowadzi natomiast rozmowy z państwami członkami na temat wprowadzenia cła (podatku) na import rosyjskiej ropy jako środka alternatywnego wobec embarga na dostawy.

19 maja wicepremier rządu FR Aleksandr Nowak oznajmił, że blisko połowa europejskich klientów Gazpromu (z łącznej liczby 54) zdecydowała się otworzyć konta rublowe w Gazprombanku w celu realizacji płatności za dostawy gazu. Nie sprecyzował jednak, jakie firmy zaakceptowały nowy mechanizm rozliczeniowy. Dzień wcześniej fiński koncern Gasum oświadczył, że nie zamierza płacić za surowiec w rublach i planuje wszcząć postępowanie arbitrażowe przeciwko Gazpromowi. 20 maja spółka poinformowała, że ze względu na odmowę realizacji płatności w tej walucie wstrzymanie dostaw gazu z Rosji do Finlandii nastąpi następnego dnia.

Od początku roku zwiększa się udział wpływów naftowo-gazowych w dochodach budżetowych Rosji. Według danych Ministerstwa Finansów FR za okres styczeń–kwiecień br. wzrósł on do 48%. Dla porównania w 2021 r. wpływy tego sektora stanowiły 36% dochodów budżetu.

18 maja Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego FR opublikowało prognozę sytuacji gospodarczej kraju na lata 2022–2025. Resort szacuje, że PKB obniży się o 7,8% w 2022 r. i o 0,7% w 2023 r. W tym roku realne dochody Rosjan mają się skurczyć o 6,8%, a inflacja w skali roku ma wynieść 17,5%. Resort zakłada także, że w 2022 r. poziom inwestycji spadnie o 19,4%, a bezrobocie wzrośnie do 6,7%. Eksport ma się w br. obniżyć o 14%, w tym gazu – o 10%, ropy o – 1,2%, a produktów naftowych – o 20%. Ministerstwo prognozuje średnią

roczną cenę ropy marki Urals na 80,1 dolara. Według szacunków resortu wydobywanie ropy może spaść w tym roku o 9,3% r/r, a gazu – o 5,6% r/r.

19 maja Centralny Bank Rosji przekazał, że tamtejsze rezerwy walutowe w okresie 6–13 maja zmniejszyły się o 6,4 mld dolarów, czyli o ok. 1,1%. Obecnie wynoszą one 585,7 mld dolarów, włączając środki zamrożone w wyniku sankcji wprowadzonych przez państwa zachodnie (ich wielkość ocenia się na ok. 300 mld dolarów).

19 maja na moskiewskiej giełdzie rublowy indeks IMOEX wzrósł do 2436,6 pkt (16 maja na zamknięciu wyniósł 2365 pkt), a dolarowy RTS – do 1245,7 pkt (16 maja – 1174 pkt). 20 maja w godzinach porannych wartość indeksu RTS przekroczyła 1300 pkt. Kurs rosyjskiej waluty w stosunku do dolara umacnia się. 19 maja wieczorem za 1 dolara płacono na giełdzie MOEX 61,9 rubla (16 maja wieczorem – 63,4). 20 maja w godzinach porannych wartość dolara spadła poniżej 58 rubli.

Ceny ropy wahają się, ale mimo okresowych spadków pozostają relatywnie wysokie. 19 maja baryłka marki Brent w kontraktach terminowych na lipiec kosztowała 110 dolarów. Jeszcze 12 maja w kontraktach terminowych na czerwiec wyceniano ją na 108 dolarów, a 16 maja – już na 115 dolarów, najwyższej od 28 marca br. Ceny gazu w Europie utrzymują trend spadkowy. 19 maja na koniec dnia za 1 tys. m<sup>3</sup> gazu płacono na hubie TTF 986 dolarów (16 maja – 995, a 12 maja na zamknięciu notowań – 1130).

### Komentarz

- Wzrost udziału sektora naftowo-gazowego we wpływach budżetowych Rosji jest konsekwencją kilku czynników. Po pierwsze zwiększyły się przychody branży, na co wpływają utrzymujące się od początku roku wysokie ceny ropy i gazu. Co więcej, choć po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę rosyjska ropa Urals sprzedawana jest ze znaczącym upustem w stosunku do marki Brent (w niektórych transakcjach sięgającym 40–50 dolarów), to nadal generuje zyski dla kraju. Władze przyjęły bowiem relatywnie konserwatywne założenia budżetowe dotyczące ceny bazowej ropy na rok 2022 (43,2 dolara za baryłkę). Po drugie ze względu na pogłębiający się kryzys gospodarczy związany z wprowadzanymi sankcjami zmniejszyła się wartość wpływów budżetowych generowanych przez inne sektory. Wiele wskazuje na to, że w najbliższych miesiącach – jeśli nie dojdzie do drastycznego spadku wolumenów eksportu ropy i gazu z Rosji – tendencja wzrostowa w zakresie znaczenia sektora naftowo-gazowego utrzyma się. Potwierdzają to comiesięczne dane statystyczne publikowane przez Ministerstwo Finansów FR. O ile w okresie styczeń–kwiecień udział tego sektora we wpływach budżetowych wyniósł 48%, o tyle w samym kwietniu kształtował się na poziomie 63%.
- Z jednej strony proponowane przez Komisję Europejską środki mające na celu szybkie zmniejszanie zależności od importu surowców energetycznych z Rosji to dla Moskwy poważne wyzwanie w perspektywie długoterminowej. Planowana docelowo całkowita rezygnacja przez UE ze sprowadzania rosyjskiego gazu i ropy oznaczałaby utratę najważniejszych dla Kremla rynków zbytu, co przy trudnościach w dywersyfikowaniu kierunków eksportu (zob. [Rosja: zapowiedź dywersyfikacji szlaków eksportu surowców energetycznych](#)) skutkowałoby poważnymi stratami finansowymi dla budżetu. Z drugiej jednak strony nie ma pewności, czy proponowany ambitny plan działania będzie wdrażany w trybie i tempie zakładanym przez Brukselę. Dotyczy to w szczególności

sektora gazowego, gdzie rosyjski udział w rynku należy uznać za relatywnie wysoki (40% w 2021 r.), szczególnie wobec znacznej zależności niektórych państw od importu gazu z tego kraju. Nie jest też pewne, czy determinacja do znaczącego i szybkiego ograniczania sprowadzania surowców z Rosji utrzyma się w przypadku zakończenia lub zamrożenia konfliktu zbrojnego między nią a Ukrainą. Co więcej, wiele wskazuje na to, że sama Moskwa może być zainteresowana wykorzystaniem sektora energetycznego jako płaszczyzny normalizacji stosunków z Zachodem. Świadczą o tym m.in. ostatnie wypowiedzi przedstawicieli władz (rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa, wicepremiera Nowaka) na temat przyszłości Nord Streamu 2. Choć zdają sobie oni sprawę, że uruchomienie tej magistrali wydaje się w najbliższym czasie nierealne z przyczyn politycznych, to jednocześnie wciąż podkreślają, że wybudowany rurociąg może odegrać istotną rolę we wzmacnianiu bezpieczeństwa energetycznego Europy w przyszłości.

- Mimo że składane przez stronę rosyjską oświadczenia w kwestii państw i firm, które zgodziły się płacić w rublach za dostawy gazu, są na obecnym etapie trudne do zweryfikowania, to prawdopodobnie przynajmniej niektórzy odbiorcy zaakceptowali narzuconą przez Moskwę modyfikację mechanizmów rozliczeniowych. Byłoby to taktycznym sukcesem politycznym Kremla, gdyż ujawniałoby brak jednomyślności w postawie państw UE wobec jednostronnych decyzji Rosji, które nakładają na importerów obowiązki nieprzewidziane w kontraktach. Co więcej, otwieranie przez europejskie firmy kont w Gazprombanku (nawet gdyby miały to być tylko konta walutowe) minimalizowałoby ryzyko objęcia tej instytucji potencjalnymi kolejnymi sankcjami unijnymi, np. odcięciem od systemu SWIFT. Weryfikacja rosyjskich oświadczeń będzie możliwa w najbliższych dniach lub tygodniach, głównie na podstawie ewentualnego wstrzymywania dostaw do następnych europejskich odbiorców. Do tej pory ze względu na odmowę regulowania płatności w rublach Gazprom odciął od surowca Polskę i Bułgarię (zob. [Rosja wstrzymuje dostawy gazu do Polski i Bułgarii](#)), zaś dostawy do Finlandii mają zostać wstrzymane 21 maja.
- Odnotowane na początku maja skurczenie się rosyjskich rezerw walutowych potwierdza negatywny trend w tym zakresie widoczny od początku inwazji na Ukrainę. W marcu ich poziom spadł bowiem o 10,7 mld dolarów, a w kwietniu – o 13 mld dolarów.